

Schwarze Brüder admirala Tirpitz

Roman Czejarek

Część 1

Wśród listów jakie dostałem ostatnio od Czytelników najczęściej powtarzały się prośby o zdjęcia niemieckich torpedowców. Część osób powątpiewała nawet czy takie pocztówki istnieją! I nic w tym dziwnego. Wielkie jednostki - pancerniki, krążowniki, a także żaglowce - były niepowtarzalne i chętnie je fotografowano. Co innego z masowo produkowanymi torpedowcami. Wybudowano ich setki, były do siebie tak bardzo podobne, że nawet największy znawcy tematu mają problemy z ich odróżnieniem. Kto by uwiecznił je na pamiątkowych kartkach pocztowych... A jednak były takie pocztówki!

Zaczynamy od trochę zniszczonej, ale doskonałej kartki z torpedowcem V 69 w suchym doku. Pocztówka nie została wysłana, ktoś kupił ją sobie po prostu na pamiątkę. Niestety nie znam daty zrobienia reprodukcowanej fotografii. Torpedowiec należał do długiej serii 18 jednostek wojennej produkcji zbudowanych w latach 1914-1916 w dwóch stoczniach tych samych właścicieli. Okręty V 67, V 68, V 70, V 75 - V 77, V 79, V 83 i V 84 powstały w Vulcan-Werke AG w Hamburgu, natomiast V 69, V 71 - V 74, V 78 oraz V 80

- V 82 zwodowano w Vulcan-Werke AG w Szczecinie. Cechą charakterystyczną serii były m.in. dwa kominy, z których pierwszy (bezpośrednio za nadbudówką dziobową) był wyższy od drugiego. Te duże jednostki miały wyporność pełną 1188 ton, wymiary 81,6 x 8,3 x 3,9 m, dwa zespoły turbin parowych AEG-Vulcan o mocy 24 400 KM, dwie śruby i osiągały prędkość nawet do 36,6 w. Uzbrojenie: trzy armaty kal. 88 mm (zamienione potem na części okrętów na trzy działa kal. 105 mm, może właśnie podczas takiego przebrojenia zrobiona

została prezentowana fotografia?) oraz sześć wyrzutni torped kal. 500 mm. V 72 został eksperymentalnie przystosowany do przenoszenia wodnosamolotu. Torpedowiec z pocztówki spłynął na wodę w sierpniu 1915 roku, a do służby trafił już w styczniu 1916. Samozatopiono go 2 listopada 1918 roku w Gandawie, dosłownie kilka dni przed końcem I wojny światowej, w czasie ewakuacji wojsk niemieckich z terytorium Belgii.

Teraz dość kiepska jakościowo, ale bardzo rzadka pocztówka z wyrzuconym na breg torpedowcem V 3. Kartka opatrzona jest napisem - „Misdroy (Międzyzdroje) 11.4.13”, co pozwala sądzić, że pechowe lądowanie na brzegu miało miejsce właśnie tego dnia. Cała seria jednostek tego typu liczyła 24 okręty minimalnie różniące się wymiarami, w zależności od stoczni która je budowała. Najstarsze, z szczecińskiego Vulcana nazwano kolejno od V 1 do V 6 (wod. od września 1911 do lutego 1913 r.). Następne zbudowano w stoczni Germaniawerft w Kilonii i te miały

